

GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek

Nro 77.

3. lipca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48. kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. Mianowanie. Dary. Sprawy krajowe. Wiadomości wojenne. Czechy. Dalsze urzędowe doniesienia o Pradze. Nadbrzoże. Załoga z Peschierzy w Antonie. Oświadczenie ambasadora Sardyńskiego w Londynie.

Hiszpania. Wystąpienie ministra finansów. Powrót karlistów.

Francya. Powstanie w Paryżu. Rząd abdykuje. Cavaignac obejmuje władzę wykonawczą. Poczta.

Szwajcarya. Dyplomatyczne wiadomości.

Włochy. Wenecya. Wiadomości z pism urzędowych włoskich.

Neapol. Powrót wojsk odwołanych.

Niemce. Bawarya. Doniesienia o zabiegach republikańskich.

Prusy. Swobody deputowanym przyznane. Nowe ministerium. Program ministerjalny. Z Poznania. Odezwa komisarza Ahlemana.

Szwecya. Ruchy wojenne.

Księstwa Naddunajskie. Doniesienia o wstroczeniu wojsk rosyjskich fałszywe.

Rzecz domowa.

Przegląd tygodniowy kasy oszczędności.

Monarchia Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego c. k. Mość dekretem z Innsbruku z d. 19. czerwca r. b. raczył mianować starostą obwodu

krakowskiego p. Ferdynanda Hoppe konsyliarza gubernialnego, zostającego obecnie przy nadwornej komisji w Krakowie.

* Lwów, 27 czerwca. Dyrektor c. k. głównego cłowego urzędu w Krakowie Karol Pacher oświadczył, że przez czas trwających nadzwyczajnych potrzeb państwa a najszczególniej dla potrzeb wojny złoży na ołtarzu ojczyzny roczną kwotę sto złotych reńskich w monecie konwencyjnej w miesięcznych od 1. czerwca 1848 zaczynających się ratach po 8 złr. 20 kr., któryto patriotyczny dar administracya finansów z podzięką przyjęła.

* Do krajowego prezydyum nadesłano dla opędzenia potrzeb państwa następujące dobrowolne datki a to:

Panowie guber. radzca Bobowski 20 złr. m. k. Gub. sekretarz Bogdany sześć srebrnych łyżek stołowych i 50 złr. Antoni Salaba, kameralny zarządca w Janowie 10 złr. 40 kr. Alojzy Seifert kontroler w Janowie 2 złr. Walenty Piętkowski, pisarz urzędowy 1 złr. Józef Muszka, poborca podatków 1 złr. Franciszek Solarik, kameralny lekarz w Janowie 1 złr. Ignacy Deitl, kameralny leśniczy 5 złr. Franciszek Münzer, kameralny leśniczy 5 złr. Leopold Jaksch, proboszcz w Janowie 5 złr. Piotr Blus, proboszcz w Janowie 2 złr. Michał Brylecki, proboszcz w Wronowie 2 złr. i pani Klara Hoberwein wdowa po pisarzu urzędowym 20 kr. m. k.

Następnie przy wzmagających się potrzebach państwa odstąpili na korzyść eraryum następujący urzędnicy cząstkowe kwoty z swojej płacy:

Panowie gubern. radzca hrabia Althan po 60/0 w rocznej kwocie 120 złr. Gubern. sekretarz Schilder po 80/0 w rocznej kwocie 112 złr. Henryk Lang, cyrkulowy komisarz po 100/0 w rocznej kwocie 100 złr. Gustaw Schmid, cyrkulowy komisarz po 50/0 w rocznej kwocie 35 złr. Emil Dworzak, cyrkulowy komisarz po 50/0 w rocznej

kwocie 40 złr. Edward Erlacher, cyrkulowy komisarz po 5 0/0 w rocznej kwocie 40 złr. Juliusz Schumann, cyrkulowy komisarz po 5 0/0 w rocznej kwocie 40 złr. Rudolf Rzechowski, cyrkulowy komisarz po 2 0/0 w rocznej kwocie 16 złr. Henryk Stecher, cyrkulowy komisarz po 5 0/0 w rocznej kwocie 30 złr. Dyonizy Babel, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 10 złr. Ferdynand Kramer, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 12 złr. Ludwik Rady, gubernialny koncepista po 2 0/0 w rocznej kwocie 12 złr. Wincenty Hubaczek, gubernialny koncepista po 2 0/0 w rocznej kwocie 12 złr. Hordyński, gubernialny koncepista po 2 0/0 w rocznej kwocie 12 złr. Ludwik Lens, gubernialny koncepcyjowy praktykant po 2 0/0 w rocznej kwocie 6 złr. Franciszek Steuer, gubernialny koncepcyjowy praktykant po 2 0/0 w rocznej kwocie 6 złr. Julian Zgórski, gubernialny koncepcyjowy praktykant po 2 0/0 w rocznej kwocie 6 złr. Karol Marossany, gubernialny koncepcyjowy praktykant po 2 0/0 w rocznej kwocie 6 złr. Antoni Vitali, gubernialny koncepcyjowy praktykant po 2 0/0 w rocznej kwocie 6 złr. Ignacy Lewicki, gubernialny koncepcyjowy praktykant po 2 0/0 w rocznej kwocie 6 złr. Rajetan Marin, pensyonowany dyrektor registratury galicyjskiej apelacji po 10 0/0 w rocznej kwocie 120 złr. Karol Willigk, obrachunkowy oficyał po 3 0/0 w rocznej kwocie 24 złr. Maciej Nepomucki, oficyał po 3 0/0 w rocznej kwocie 15 złr. Ignacy Zipfel, ingrosista po 3 0/0 w rocznej kwocie 15 złr. Filip Lerch, ingrosista po 3 0/0 w rocznej kwocie 15 złr. Jerzy Rebhann, ingrosista po 3 0/0 w rocznej kwocie 15 złr. Karol Rzechanek, praktykant nadwornej bundowniczey rady po 3 0/0 w rocznej kwocie 13 złr. 41 kr. Adolf Schmid ingrosista, w rocznej kwocie 12 złr. Franciszek Hase, gubernialny kancelista w rocznej kwocie 10 złr. Józef Węgrzynowicz, gubernialny kancelista po 2 0/0 w rocznej kwocie 8 złr. Franciszek de Caux, gubernialny kancelista po 5 0/0 w rocznej kwocie 15 złr. Jan Krauss, nauczyciel głównej szkoły w Zaleszczykach w rocznej kwocie 24 złr. m. k.

Krajowe gubernium rozporządzając pobieranie tych patryotycznych darów według życzenia dawców za pomocą miesięcznych potrąceń od ich płacy, widzi się spowodowanym podać ten wspaniałomyślny akt z żywą podzięką do publicznej wiadomości.

We Lwowie 26. czerwca 1848.

* Do krajowego prezydium nadesłano na korzyść c. k. armii we Włoszech następujące dobrowolne datki, a to:

Panowie gubernialny radzca Karol Maszek w rocznej kwocie 20 złr. Józef Werner, gubernialny radzca w rocznej kwocie 10 złr. Manasterski, gubernialny radzca w rocznej kwocie 10 złr. Felix Rwiatkie-

wicz, w rocznej kwocie 5 złr. Hrabia Althan, w rocznej kwocie 60 złr. Hoepflinger, w rocznej kwocie 5 złr. Walenty Szymeczek, gubernialny sekretarz w rocznej kwocie 1 złr. Dostenberg, gubernialny sekretarz w kwocie rocznej 5 złr. Jan Schiffner, w kwocie rocznej 5 złr. Gustaw Schmid cyrkularny komisarz w rocznej kwocie 10 złr. Babel, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 1 złr. Ferdynand Kramer, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 1 złr. Ludwik Rady, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 5 złr. Wicenty Hubaczek, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 1 złr. Hordyński, gubernialny koncepista w rocznej kwocie 5 złr. mon. kon. Franciszek Steuer, koncepcyjowy gubernialny praktykant w rocznej kwocie 1 złr. 20 kr. Julian Zgórski, gubernialny koncepcyjowy praktykant w rocznej kwocie 1 złr. Antoni Vitali, gubernialny koncepcyjowy praktykant w rocznej kwocie 1 złr. Kasper Sowiński, gubernialny koncepcyjowy praktykant w rocznej kwocie 1 złr. Gąsiorowski, obrachunkowy radzca w rocznej kwocie 1 złr. Adolf Schmidt ingrosista gubernialnego obrachunkowego departamentu w rocznej kwocie 1 złr. Karol Tentor, kalkulant w rocznej kwocie 20 kr. Karol Fidele, kalkulant w rocznej kwocie 1 złr. Franciszek Hase, kancelista w rocznej kwocie 1 złr. Józef Węgrzynowicz, gubernialny kancelista w rocznej kwocie 1 złr. Gmina Chomczyn kołomyjskiego obwodu w rocznej kwocie 17 złr. 20 kr. i pewien właściciel dóbr z kołomyjskiego cyrkulu w rocznej kwocie 50 złr. m. k.

Krajowe prezydium przedłożyło te kwoty wysokiemu ministerstwu, i ma sobie za miły obowiązek piękny ten dowód braterskiego udziału i szlachetnej sympatyj z największą podzięką dla panów dawców podać do wiadomości publicznej.

We Lwowie 26. czerwca 1848.

Czechy. Dalszy ciąg rozporządzeń w czasie wypadków w Pradze. Burmistrz Wacław Wanka wydaje 17. Czerwca rozkaz do wszystkich zbrojnych korpusów miejskich, «ażeby o 5tej godzinie popołudniu zebrali się nieochybnie po swoich stanowiskach, a to pod karą surową. Wszyscy bez wyjątku mają zbrojno wystąpić; a którzyby z nich już broń wydali, tym się za ukazaniem karty honorowej broni na nowo dostarczy. Na miejscach swoich mają oczekiwać dalszych rozkazów, ażebymy wszystkiemi siłami spólnie działać dla przywrócenia porządku i pokoju.»

Praga. 17. czerwca. - Burmistrz Wanka, ogłasza postanowienie komisarzy nadwornych hr. Mensdorff i Kiełzańskiego; «Nikommu z cywilnych, którzy karty honorowej nie mają, z bronią wychodzić nie można; a ktoby się ważył na starym brzegu Mołdawy, koło przedmieścia, koło młynów i wieży

przywodnej zbrojno pokazać, ten ujęty i prawem doraźnem obsadzony będzie.»

Praga. 17. Czerwca. Burmistrz Wanka i deputowani miejscy rozporządzają: »każdy wyrobnik przychodzeń ma się wywieść świadectwem, u kogo najętym; każdy zaś przychodzeń wyrobnik bezrobny, zaopatrzyć się musi kartą że jest wyrobnikiem, i natychmiast wracać z łąd przyszedł, bo w obecnem położeniu miasto utrzymywać ich nie może. Nie posłusznych miasto samo wyprawi.«

Na zamku Praskim 18. Czerwca, wydaje hr. Leo Thun i Burmistrz Wanka proklamacyę do mieszkańców Pragi tój treści:« dla zaspokojenia mieszkańców, powtarzamy zęrcznie, że wszystkie środki nadzwyczajne, jakich od 12. b. m. użyto, zmierzają jedynie do powściągnięcia gwałtów i zapobieżenia anarchyi. Obelgi miotane na rząd jakoby miał w zamiśle cele reakcyjne, są oszczerstwem, wazem celem jest rządu zniszczyć ten terroryzm bezprawny, pod którego ciężarem obywatel prawy pozostawał.

Tego samego dnia powołał Burmistrz Wanka na nowo gwardyę pod broń, i pod ciężką odpowiedzialnością zebrać im się każe do 6 wieczór, każdy oddział przed mieszkaniem swego kapitana.

Praga. 18. Czerwca. Leo hr. Thun i Alfred książę Windischgrätz ogłaszają: »wszystkie władzy polityczne, policyjne i kryminalne koncentrują się przez cały ciąg stanu oblężniczego Pragi, w głównej kwatérze tu na zamku cesarskim. Na mocy zaś prawa doraźnego, wydanego na stare i na nowe miasto dnia wczorajszego, pociągnięci będą pod sąd cywilno-wojskowy, każdy kto zagraża bezpieczeństwu publicznemu, opór stawia osobom przeznaczonym mieć pieczęć na bezpieczeństwie miasta, kto powstaje nad dyspozycyę i rozlokowania wojska, patrolów i straż, kto broń i amunicyę przechowuje kto barykady stawia, lub kto zliera się w kupy przechodząc liczbę ośmiu osób.»

Na zamku Praskim 19. Czerwca Hr. Leo Thun i Alfred książę Windischgrätz, wydali następujące ogłoszenie:« Praga uznawszy uległość prawu i rządowi Jego c. Mości, dowiodła przychylności, znosząc barykady i broń składając. Za to wstrzymano dalsze bombardowanie i uwolniono od dostawy zakładników. Ale niemając rękojmii, by niepowiniono buntu, rozkazano wojsku zająć takie stanowiska, zkadby najsnađniej można powściągnąć wiarolomne napady burzycieli; zwłaszcza iż część niejaką z nich zbrojno rozbiegła się po wsiach buntując lud przeciw rządowi. Pokąd bezpieczeństwa zupełnego nie będzie, wojsko pozostanie w stanowiskach, i stan oblężniczy Pragi trwać będzie. W dowód przychylności miasto postara się o żywność dla wojska, a u siebie bruk każe ponaprawiać.«

Praga. 19. Czerwca. Burmistrz Wanka ogłasza, że korpus »Sworności« na rozkaz magistratu zebrany przed muzeum narodowem, został mimo jego wiedzy wojskiem otoczony, i ujęty bez zezwolenia jego «

Stosownie do tój odezwy burmistrza wydali hr. Leo Thun i Alfred książę Windischgrätz na zamku Hradzým 19. Czerwca następującą odezwę: »Dzisiejsze uwięzienie członków Sworności nastąpiło, ponieważ w czasie oblężenia nie wolno się bez zezwolenia zgromadzać. Wypuszcza się jednak ujętych o ile winni nie są na zapewnienie burmistrza, iż na jego wezwanie się zgromadzali.«

Obwieszczenie z d. 19 Czerwca z zamku na Hradzýmnie Alfreda księcia Windischgrätz, odkrywa źródło oszczerstwa na wojsko, jakoby się miało z buntownikami podczas rozruchu wiązać. Buntownicy bowiem po ustąpieniu wojska z starego i nowego miasta, wkradli się w mundurы i broń wojskową, po kasarniach złożone, a rzucając tym sposobem podejrzenie na wierne wojsko, dwakroć są zbrodniarzami.«

Ostatnie uwiadomienie z dnia. 20. czerwca jest z podpisem Berna tymczasowego komendanta gwardyi, i burmistrza Wanka, iż przejścia na tak zwaną Małastronę, po ósmej godzinie wieczór nikomu nie wolno, dniem zaś tylko trzem lub czterem osobom na raz; a oprócz tego, iż każdy członek gwardyi zaopatrzyć się bez wyjątku powinien w kartę honorową.«

Nadbrzeże. Lloyd austriacki z dnia 27go Czerwca tryestenskiego nadbrzeża podaje do wiadomości: Flotyla Sardyńska przytrzymała i wizytowała d. 22 b. m. brygantynę« Tombasi wracającą z Braily. Ale ponieważ w Braile cholera panuje, zatem wszystkie okręta, statki i barki, któreby w styczności z pomienioną flotylą weszły, do 26. b. m. podpadać będą pięciodniowej kwarantanie.

*) List z Ancony z d. 21. Czerwca, w Lłodzie austr. donosi o przybyciu austriackiej przed kapitulacyą załogi Peschierzy. Liczy 1,600 kroatów i huzarów i 30 oficerów pod zastoną 300 Piemontanów. Major Eutinghausen, wychwalał postępowanie Włochów względem wojska austriackiego; w Sinigalii jednej motłoch podburzony ranil dwóch jego ludzi, jednego nawet śmiertelnie

*) Londyńskie pisma ministryalne z 23. Czerwca piszą, iż poseł Sardyński na ostre przedstawienie ministryum angielskiego względem Blokady Tryestu zaręczył, że flota nieprzyjacielska ani portu bombardować, ani wojska na łąd wysadzać nie ma zamysłu.

Hiszpania.

Madryt. 16. Czerwca. Zapowiadane od kilku dni wystąpienie z gabinetu ministra finansów p.

Bertram de Lis, nastąpiło istotnie; luboć uczciwy i godny nie mógł jednak pokonać przeciwników tych środków, jakie on doradzał w tych przykrych czasach dla handlu i rządów. Miejsce jego objął Don Orlando osobście przywiązany do możnowładców gabinetu dzisiejszego p. p. Narwaez, Sartorius i Sotomajor. Porozumienie się zatem co do spraw finansowych będzie nierównie łatwiejsze. — Królowa istotnie zdaje się zostawać przy nadziei. Dla ludu prawdziwa pociecha, szczególnie gdyby się meżkiego potomka doczekał — Codziennie przymnaża się liczba karlistów z powrotem z Francji, gdzie im pobyt teraz wcale utrudniony. Przynoszą z sobą dawne urojenia, i nadzieje odwetu za długie cierpienia i nieskazitelną wierność dynastji uległej.

Francya.

Paryż. 23. Czerwca. Poczta Berlińska uskarża się, iż ze wszystkich dzienników jeden tylko Journal des debats nadszedł z Paryża. Wieszczby są rozmaite, i krążą listy wcale niepomyślne dla rządu francuskiego. Dajemy to co pomieniony dziennik przynosi: Za naleganiem rządu narodowego, przedsięwziął rząd stanowczo zająć się rozwiązaniem warstatów narodowych. Już 20. b. m. nakazał odliczyć znaczną liczbę robotników, (12,000) z przeznaczeniem rozesłania ich po prowincji. Przewódzcy ich potrwożyli, że nie znajdują tam dobrego obejścia, i wystawieni będą na obelgi mieszkańców. Wczoraj zatem przybyła grupa z około 400 robotników do Luxeburgu z żalobą do p. Marie. Wysłali deputację z pięciu do niego; ale p. Marie mowcy ich odpowiadać nie chciał poznawszy w nim jednego z tych, którzy 15. Maja zgromadzenie narodowe szturmowali; dla tego zwróciwszy mowę do drugich czterech powiedział: Wy nie jesteście niewolnikami tego tam przewodzcy, sami żalobę waszą zaniesiecie; a i po niejkiej naradzie pożegnali się w przyjaźni. Ale w krótkce między robotnikami na placu St. Sulpice czekającymi powstał ruch nadzwyczajny, zdaje się, że przekreśliwszy słowa p. Marie mówili, że ich przewzał niewolnikami. Wrzawa powstała: precz z Mariem; precz z pełnomocną komisją; precz z zgromadzeniem! ruszyli ulicami zwołując się zewsząd i wołając: niech żyje Napoleon! niech żyje Cesarz! precz z Mariem, my zostaniemy! rząd musiał kazać wojsku liniowemu i kawaleryi otoczyć pałac zgromadzenia narodowego, generał Negrier objął dowództwo. Dopisek po pół nocy dodany, donosi coraz groźniejsze zbieranie się tłumów po przedmieściach, bulwarach i w mieście, hufce po 4 — 5000 cisną się ulicami. Gwardya narodowa zwołana częściowo, zbiera się i zamyka ulice; o 10 godzinie wystąpiła dragonia, kilka kompanii

wojska liniowego, i ruchoma gwardya przed ratusz i biwakuje na placu. Pałac sprawiedliwości i narodowego zgromadzenia obsadzony zupełnie wojskiem Straże porostawiano po wszystkich dzielnicach stałe. — I tu o północy z d. 22. na 23. kończy się raport Journalu des debats.

* Francuskie dzienniki nie nadeszły; pruskie, pisma wyjmują doniesienia z dzienników belgijskich; dajemy czytelnikom to co pr. St. An. wypisuje z Observateur belge. Ponieważ wykonawcza komisya ciągle otrzymywała niepokojące wieści o położeniu Paryża, więc postanowiła sama udać się na barykady. Wczoraj około pół do piątej wyjechał p. Lamartine, za nim wszyscy ministrowie ruszyli na miejsce walki. Zdaje się, że przytłumione na bulwarach powstanie, przybrało bardzo groźny charakter wewnątrz miasta, w przyległościach ratusza i na placu Grévo. Narodowe zgromadzenie odroczyło się do ósmiej godziny. Jest wprawdzie nieustającym, ale ponieważ wszyscy żołnierze, którzy pałacu strzegli, wysłani są na miejsce boju, więc niemogłoby się z bezpieczeństwem naradzać. O pół do ósmiej ogłoszono Paryż w stan oblężenia, a jenerała Cavaignac mianowano naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych. Dopisek, w nadzwyczajnej drodze. Piąta godzina zrana. W Paryżu straszna walka. Od wczoraj rozpoczęta domowa wojna trwała całą noc. Cała publiczność jest w ruchu. Biją nieustannie marz jenerałny. Powstanie szerzy się na lewej stronie Sekwany, a szczególnie na dzielnicy St. Jacques Marceau; kilka dworców kolei żelaznej zburzono. Narodowe zgromadzenie ogłosiło się nieustającym. Ogłoszono różne proklamacye. Niepodobna przewidzieć jaki obrót wezmą wypadki. — Godzina siódma. Chorągiew powstania jest czerwona chorągiew rzeczy wspólnej. Dzienniki tej partyi odzywają się dziś groźnym tonem. Na przedmieściach St. Artoine i St. Martin stoją jeszcze barykady. — Godzina ósma. Słychać, że barykady na przedmieściu St. Jacques zdobyto. Cavaignac podszedł tam we 20,000 i wszczęła się walka rosprawa.

Jedyny dziennik paryski, który nas doszedł, jest popołudniowy Messenger i zawiera krótką wiadomość o wypadkach na dniu 23. Ale dziennik ten nie podaje nic nowego do powyższych obszernych doniesień w dziennikach belgijskich.

Depesza telegraficzna. Paryż 24. czerwca, godzina trzecia popołudniu. Rozruch trwa nieprzerwanie. Miasto ogłoszono w stan oblężenia, a władzę rządu poruczono jenerałowi Cavaignac. Zwycięstwo przechyla się na stronę zbrojnej siły. Druga telegraficzna depesza, która 25. czerwca o czwartej po południu odeszła z Bruxeli, donosi:

Wykonawcza komisya i ministeryum dymisyonowały się.

Trzecia telegraficzna depesza datowana z Paryża 24. czerwca o ósmiej godzinie wieczór brzmi:

Wojsko i gwardya narodowa pozostały wierne. Cavaignac sam jeden prowadzi komendę.

* W tej chwili nadesłane dzienniki zawierają oprócz szczegółów traktu wypadków tu wspomnianych, jeszcze i następującą wiadomość:

Paryż. 25. czerwca. Komisya wykonawcza złożyła swe urządowanie następującem oświadczeniem:

Obywatelu Prezydencie! Komisya władzy wykonawczej ubliżyłaby obowiązkom i honorowi, gdyby się dla buntu i publicznego niebezpieczeństwa usuwała. Ustępuje jedynie w chęci nprzedzenia wyroku samych członków zgromadzenia narodowego. Zwracając władzę sobie powierzoną, wraca koło zastępców narodu, aby wraz z Tobą wspólnie niebezpieczeństwo podzielać i dla dobra się rzeczypospolitej poświęcić. Członkowie komisji wykonawczej: F. Arago, Ledru Rollin, Garnier-Pagés, Lamartine, Marie. Sekretarz Pagnere.

Poczta paryzka z 23. czerwca. Wczoraj dopraszał się poseł Sardyński imieniem całego ciała dyplomatycznego o bliższe wyjaśnienie powodów, dla czego rząd 300 batalionów gwardyi mobilizuje. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, że dążeniem rządu jedynem jest utrzymać pokój i zażyłość z ościennymi państwami, a mobilizacya gwardyi jest pośrednikiem utrzymania tego przedsięwzięcia. Posłowie z tém do rządów swoich odwołać się postanowili. — W Nantes wyrobnicy się oburzyli, bo im zakładną robotę przeniecono. Zkupili się, rozpedzili gwardyę narodową kamieniami, ledwo ich kawaleryi kilkokrotny atak rozbił. Rannych było z obu stron nieco, a kilkunastu hersztów połapano. W Givors buntownicy rozbroili część gwardyi narodowej. Wysłano tam oddział wojska z Lionu.

Napoleona (Jerome) Bonaparte chciano pułkownikiem gwardyi 12legionu obrać. Nieprzyjął jednak zaszczytnej kandydatury oświadczając, że dowództwo zbrojnej siły nie zgadza się z posadą i obowiązkami reprezentanta ludu. — Wieść o pojedynku Napoleona Bonaparte z młodym Goudechaux była, jak wszystkie poniekąd wieści, mylną. Napoleon Bertrand, syn generała starego Napoleona był właściwie zapaśnikiem p. Goudechaux.

Szwajcarya.

Odczytanie niektórych depeszy dyplomatycznych na posiedzeniu sejmowem dnia 19. czerwca (Eidg. Ztg.) rzuca poniekąd światło na stosunki obecne włoskie i szwajcarskie. Depesza pułkownika Luwini w Medyolanie z 16. b. m. donosi o ulgach

w oczeniu szwajcarskich wyrobów bławatnych i serów, ze strony rządu prowizorycznego w Medyolanie zezwolonych. To spowodowało Genewę do użalania się, że tylko o serach i bawelnie pamiatają, a o wyrobach zegarmistrzowskich i byżuteryi nie myślą. Wiadomości z pola wojny coraz smutniejsze pisze Luwini dalej; Radecki się posuwa, Padwa kapituluje, a Wenecya zagrożona w obiegu Francyi się rzuca. Obwiniają Szwajcarów o przekupstwo, iż zwinieniem pogranicznego wojska w Tessino i Graubünden, zdają się ułatwiać Austryakom przejścia do Włoch. Ważniejszą była depesza p. Effinger sprawującego interesu w Wiedniu, zapowiada blizkie ukończenie wojny włoskiej dla rozpoczętych negocyacji w Inspruku, ponieważ i Francya pośredniczyć zamysła. Przytem usprawiedliwia się dla czego panu Philippsburg jadącemu w poselstwie do Medyolanu względem wymiany jenców wydał paszport Szwajcarski, ponieważ przyjazne państwo w czasie wojny, odmówić żądania w tak słusznej sprawie nie może.

Włochy.

Wenecya. Wenecka urzędowa gazeta nie wspomina dotąd i słowa o rozgłoszonej po gazetach chęci przywołania pomocy Francyi. Nawet i inne znakomitsze pisma włoskie nie o poddaniu się Francyi nie mówią. Pośrednie gazety tylko donosiły o prywatnem przedsięwzięciu niektórych osób zbierania podpisów. Jaka zaś jest wolność prasy w Wenecyi, ztąd wnosić można, że się nie znalazł w całym obwodzie drukarz, któryby się odważył był drukować usprawiedliwienie wojsk papieskich, ponieważ to się sprzeciwiało woli Tommasea. Ale jeżeli to miałoby być dowodem ściesznej wolności prasy, jest oraz i dowodem, że lud szanuje powagę wodza lub nacelnika swego, bo złośliwość i niechęć zawsze by sposoby znalazła. Rząd wenecki wydał 13. czerwca odezwę do ludu, w której zapowiada, że miasta Wenecyi zdobyć niepodobna, ale po mieszkańcu wymaga się ufnosci, porządku, jednosci i spokoju. Dnia 15. czerwca nakazał komitet bezpieczeństwa, a to pod karą na nieprzyjaciół państwa nałożoną, ażeby każdy obywatel pisemnie podał, kogo z braci, krewnych lub dzieci ma w wojsku austryackim. Sama Wenecya liczy teraz 12—13000 wojska, wrachowawszy do tego przybyłych z Padwy i Trewizo. Dowództwo lądowe od 15. b. m. powierzone zostało gen. Pepe młod., komendę zaś miasta objął Antonini, z którego rozkazów dziennych nie wielka harmonia w mieście się wyświeca, i że 15 i 16. b. m. między wojskiem panowała niezgoda i niesubordynacya. Upadek Wicency oburzył umysły przeciw jenen-

ralowi Durando; obrońca jego ogłosił te słowa pamiętne: »Za dawnych czasów wiódł walkę Rzym z Kartaginą. Kartago wodzów swoich śmiercią karała; Rzym uczcił Varra po porażce pod Cannae — a Rzym zwyciężył.« Wiadomą jest odezwa Oudinota do armii francuskiej dnia 29. maja, zapowiadająca jej możność wkroczenia do Włoch; dzielniki północnych Włoch opierają przeciw wszelkiej interwencji francuskiej, a to z czterech powodów: Francuz przyszedłszy przyjacielem zostałby panem; opiekunem niepodległości włoskiej zostawszy, rozsiałby propagandę republikańską; wystąpienie Francji we Włoszech, wywołałoby wojnę europejską, a ostatecznie hańbą byłoby Włochom, już na samym wstępie powstania swego, cudzej się pomocy dopraszać. Pośmiewisko świata czeka ją, jeżeli to uczyni. A. Z.

Neapol. 13. czerwca. Pierwsza dywizya odwołanego wojska naszego przybyła właśnie z państwa papieskiego. Generał Scala wyjechał na ich przyjęcie, i objął dowództwo. Flotyła pod dowództwem admirała Cosa zawinęła do portu Brindisi.

Niemce.

Bawaryja. Monachyum 19. czerwca A. Z. Stronicy Heckera bawiącego obecnie w Szwajcaryi nie ponowili wprawdzie dotąd zbrojnego powstania, jednakowoż zapewniają nas ludzie wiarygodni i rzeczy świadomi, że zmowy i układy między Heckerem a jego stronnikami w Baden i Wirtemberg dziś częstsze i razniejsze jak kiedy. Mattenz osobliwie nazwałby można miejscem świętego odpuštu dla jawnych i skrytych zwolenników wiary republikańskiej z tej strony Nadrenu. Właśnie czytaliśmy odezwę Heckera do całego ludu niemieckiego z napisem »Rzecz pospolita niemiecka«. Odezwa ta, którą sprzymierzeńcy i pomocnicy Heckera rozszerzają, przeznaczona ile z tonu i języka już widać, dla niższych warstw społeczeństwa i żołnierzy. Wbrew prawdy dowiedzionej ostatniemi wypadkami w Francji zapewnia w swój odezwie, że rzeczpospolita najtańszą jest formą rządu, wzywa zatem do zwalenia rządów i tronów, bo mu zawadzają, przypisuje rozbił panującym, mianowicie księciu badeńskiemu, bo poczciwych republikańców powyganiał, a radcę stanu Mathy zdrającą ludu przezywa, bo go pojmał. Obok tych zdań powziętych z samolubnego lub krzywego stanowiska, prawi najprzód podchlebne podszepty żołnierzom, by ich do powstania podnieść, potem rzuca obelgi i groźby, by ich rządowi sprzyniewierzyć.

Zbrodniczą tę odezwę rozsiewają pomiędzy lud i żołnierzy ajenci Heckera, a najpiękniejszém to, że poczty Badeńskie same czasopismo podobnych dążności wychodzące w Rheinfeldem pod przewo-

dnictwem i wpływem Heckera tak w kraju jak za granicę rozsylają.

Prusy.

* Berlin. My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski, Król Pruski i t. d. rozporządzamy na proporycę zgromadzenia wezwanego dla uproszczenia pruskiej konstytucyi, po wysłuchaniu Naszego ministeryum państwa, co następuje:

Dla ochrony zgromadzenia zwołanego dla uproszczenia konstytucyi pruskiej mają następujące postanowienia natychmiast wejść w moc obowiązującą.

§. 1.

Żaden członek zgromadzenia nie może być wżaden sposób pociągniętym do odpowiedzialności za swoje głosowanie albo za wyrzeczone przezeń jako przez deputowanego słowa i zdania.

§. 2.

Żaden członek podczas zgromadzenia nie może być bez przyzwolenia samego zgromadzenia pociągniętym do odpowiedzialności lub być przyaresztowanym za czyn ulegający karze, oprócz, jeżeli na uczynku albo w przeciągu dwudziestu czterech godzin po dokonaniu go schwytanym będzie.

Takież samo przyzwolenie potrzebne jest przy arestowaniu za długi.

§. 3.

Każde karne postępowanie przeciw członkowi zgromadzenia i każdy arest znosi się w ciągu trwania posiedzenia, jeżeli zgromadzenie tego zażąda.

Dokumentalnie własnoręcznym Naszym podpisem i wyciśniętą królewską pieczęcią.

Dań w Sanssouci 23. czerwca 1848.

Fryderyk Wilhelm.

(Kontras.) Camphausen. Auerswald. Bornemann.

Hansemann. Patow. Schreckenstein. Schleinitz.

* Dekretem z Sanssouci dnia 25. czerwca 1848 mianował Król następujące ministeryum: 1) naczelny prezydent Auerswald został prezydentem ministrów i oraz tymczasowym ministrem spraw zagranicznych, 2) prezydent narodowego zgromadzenia deputowany Milder, ministrem handlu, rękodzieł i robót publicznych; 3) jeneralny ziemski radca, deputowany Rodbertus, ministrem spraw duchownych, publicznego oświecenia i spraw medycynalnych; 4) dyrektor kryminalnego sądu Maerker, ministrem sądu sprawiedliwości; 5) miejski syndyk deputowany Gierke, ministrem spraw agronomicznych; 6) rządowy prezydent Kühlwetter. Tymczasowym ministrem spraw wewnętrznych; minister finansów Hansemann i minister wojny baron Schrecken-

stejn pozostali na dotychczasowych swych posiadach.

* Z Berlina. 26. czerwca. Z dzisiejszej sesji narodowego zgromadzenia podajemy następujący program, który nowe ministerjum ogłosiło jako podstawę swych czynności:

Chcemy trwale ugruntować monarchię konstytucyjną. Dla tego obstajemy przy systemie dwóch izb i przy tej zasadzie, aby prawodawca władza była wspólnie przez obie izby i przez Króla wykonywana.

Jesteśmy przekonani, że życzenia i potrzeby kraju, wzmocnienie uzyskanej wolności i — dla obrony jej, równie jak i dla przywrócenia zachwianego zaufania, — wzmocnienie władzy państwa wymagają koniecznie, aby z jednej strony nie powstawała obawa, by nieprzywrócono dawniejszego systemu rządu, a z drugiej strony, by wolność w anarchię się niezmieniła.

Dla osiągnięcia tego zamiaru będziemy się starali nie tylko wspólnie z Wpianami popierać porozumienie się względem konstytucji państwa, ale przedłożymy Wam nawet w krótkim czasie te ustawy, które są najpotrzebniejsze dla zmienienia niezgadających się z nową konstytucją stosunków w taki sposób, aby je z nią pogodzić.

Dla dalszego rozwinięcia narodowej zbrojnej siły przedłożymy Wam niezwłocznie ustawę o uzbrojeniu milicyi; powołaniem jej jest bronić konstytucyjnej wolności i prawnego porządku, równie jak i do obrony kraju przeciw zewnętrznym nieprzyjaciółom się przyczynić.

Okazuje się nam nagłą potrzebą, aby wewnętrzną administrację kraju wszędzie z konstytucyjnymi zasadami pogodzić.

W tym celu przedłożymy wkrótce propozycję względem wolnomyślnego urzędzenia gminy, które się na zasadzie własnej, administracji interesów gmin opiera. Jednakże przeto jeszcze niedostatecznie i nie dość rychło osiągnąć się owa zgodność, dlatego potrzeba stanowczo odmienić administrację obwodową, by organa władzy krajowej wszędzie harmonijnie z ministerstwem i w konstytucyjnym duchu silnie działały.

Sądzymy, że ta potrzeba powszechnie jest uznana. Dlatego nakazemy niebawem reorganizację owej administracji, przez którą przygotowuje się stosowne urządzenie gmin a organa krajowej władzy uproszczone i wzmocnione zostaną.

A więc w ustawodawstwie, w administracji, w naszym czynieniu i działaniu — nie w abstrakcyjnych oświadczeniach, które rozmaicie tłumaczyć można — pojmujemy pamiętne wypadki miesiąca marca i nasze uznanie zaszczytnej w ówczas rewolucyi, której zaszczytny i właściwy charakter w tym zależy, że bez obalenia wszelkich krajowych

stosunków, konstytucyjną wolność ugruntowano i nadano znaczenie prawu. Na prawnej podstawie stoi to zgromadzenie, stoi korona; tę podstawę silnie trzymamy.

Poznań 24. czerwca. Komisarz sądu sprawiedliwości Ahlemann usprawiedliwiając zarzuty mu przez Prezydenta Kries poczynione wydał drugą proklamację następnej treści: Odwołując się na moją odezwę z dnia 19. b. m; i uwiadomienia z dnia 20. i 23. dotyczące się pochodzenia Berlinowi, jakoteż na doszłe mi oświadczenia z kilku prowincyi, zapewniające udział wielu tysięcy, oznajmiam niniejszem, że organizacja a mianowicie zniesienie się z prowincjami oddalonymi wywołało potrzebę konferencji poprzedniej, dla których to przyczyn pochod na dniu 26. t. m. nastąpić nie może; Dalszych wiadomości udzielię gdy powrócę. Nie odstąpiemy od naszej dobrej, sprawiedliwej i świętej sprawy; a działania wsteczne kilku niedołęźnych i źle myślących nie odwieźdnie nas od niej. Zasileni miłością niezachwianą ku ojczyźnie i Królowi naszemu, będziemy szczerne cele popierać. Za nami jest Bóg przymierza, który wszelką moc ludzką zniweczyć zdoła.

Szwecya.

Sztokholm. 9. czerwca. Znaczniejsza część floty opuściła Karlskronę, i odplynęła kierunkiem ku Sund. Admirał Nordenschöld jest komendantem.

Za flotą odeszło sześć statków z moździerzami Gothenburgskich, z rozkazem otwarcia danych im listów, gdy będą w wysokości Winga. W Karlskronie podobnie wyprawiają statki moździerzowe. Król zostawił rozkaz utwierdzenia jak najdokładniejszego fortec Waxholm i Carlsten.

Księztwa Naddunajskie.

Lwów. 2. lipca. Doniesienia o wkroczeniu wojsk rosyjskich w granice Ziemi Multańskich, i obwołaniu konstytucyi na Wołoszczyźnie, okazały się z raportów dnia 28. czerwca z Jass nadesłanych fałszywe.

Rzecz domowa.

Zwrócić musimy uwagę publiczności na ruchy niebezpieczne, na jakie się w kraju zanieść może, jeżeli rząd powagą swoją i ramieniem nie zapobieży wcześniej wkradającemu się bezprawiu; a zapobiedz powinien, pojąd go obchodzą losy ludu mu powierzonego, i statek państwa, którego jest wyznawcą. Od niejakiemu czasu znaczna ilość różnego ludu z za granic rosyjskich przekrada się w kraje Galicyi; szlakiem jakby rozpisany prze-suwać z domu do domów, i kupią się po wsiach

